

Przez tę pańską zagrodę
szła dziewczynka po wodę,
nadjechał ją pan
i rozbił jej dzban.

Gdy to dziewczę ujrzało,
żałośnie zapłakało:
Ach, mój dzban, mój dzban
Rozbił mi go pan.

Nie płacz, dziewczynko miła,
Moja złość zawiniła:
Zapłacę ci dzban,
Dam ci złoty zań.

Złotego wiaść nie chciała
Jeno o dzban płakała
Ach, mój dzban, mój dzban
Rozbił mi go pan.

Chcę się z tobą pogodzić
Twoją szkodę nagrodzić,
Zapłacę ci dzban,
Dam ci talar zań.

Cóż mi z tego talara,
kiedy mnie w domu kara
Czeka za ten dzban,
coś mi rozbił pan!

Nie płaczże już, lube dziecko
Nagrodzę się sowicie,
Zapłacę ci dzban.
Dam ci folwark zań.

Odłóż żarty na stronę
Weź mnie raczej w obronę
Przed mamą za dzban,
Coś mi rozbił pan!

Nie myśl dziewczę o żarcie
Mówię z tobą otwarcie,
Zapłacę ci dzban
Dam ci siebie zań.

Dziewczynka się rozśmiała,
I że pana dostała
Za dziurawy dzban.
Za dziurawy dzban.